Prąd Mineczewski ... [handwritten]

DZIEŃ POLSKI

CENA EGZ. 20 GR.

REDAKCJA ADMINISTRACJA WARSZAWA, SZPITALNA 1 TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

№ 357. WARSZAWA, Środa 28 grudnia 1932 r. Rok IX.

CZYTAJCIE DZIS:

W PARLAMENCIE FRANCUSKIM

PASZPORTY SOWIECKIE

ŁÓDZCY „POLITYCY" — BANDYCI

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ogólne uznanie dla ministra Cherona

PARYŻ (PAT). Choć było rzeczą niewątpliwą, że rząd uzyska po wczorajszej dyskusji w izbie znaczną większość, to jednak obrót, jaki przyjęła dyskusja, przeszedł oczekiwania prasy. Dzienniki podkreślają z uznaniem stanowisko ministra Cherona, w którem widzą uzasadnienie przysłowiowej ufności, jaką wzbudza nowy minister finansów. Pisma wyrażają uznanie ministrowi, który dowiódł, iż nie stracił nic ze swych zalet wybitnego polityka, odznaczającego się solidnością, zręcznością, dobrym humorem i zdecydowaną wolą.

„Petit Journal" pisze m. in.: „Nawet sceptycy, którzy z lekką ironją powitali przyjęcie przez Cherona teki finansów, zaczynają obecnie wierzyć, że optymizm, energja i przywiązanie do służby publicznej, ujawnione przez ministra Finansów, będą mogły odrodzić finanse państwa podobnie, jak w r. 1926". „Le Matin" zaznacza: „Jeżeli dzień wczorajszy nie przyniósł jeszcze rozwiązania zagadnienia równowagi budżetowej, to jednak pozwolił uporządkować sprawy skarbowe, stanowiąc doskonały wstęp do dalszej pracy".

Kwestja pożyczki dla Austrji

WIEDEŃ (PAT). Wczorajsze uchwały komisyj spraw zagranicznych i finansowych francuskiej Izby deputowanych, dotyczące pożyczki austrjackiej, wywarły w Wiedniu dodatnie wrażenie. Kwestja pożyczki wejdzie na porządek dzienny Izby francuskiej prawdopodobnie w czwartek. „Reichspost" wyraża przekonanie, że Francja będzie ratyfikowała protokół lozański jeszcze przed 31 grudnia. Wobec dokonania już ratyfikacji protokółu przez Włochy i Anglję dopełniony będzie warunek, od którego uzależniono wejście w życie protokółu.

Na dawną modłę

CZŁOWIEK SKŁADA SIĘ Z DUSZY, CIAŁA I... PASZPORTU

MOSKWA (PAT). Ogłoszony niedawno dekret rządowy nakazywał w celu dokładniejszej rejestracji ludności miast, osiedli robotniczych i wsi wprowadzenie jednolitego systemu paszportów w całym Z. S. R. R. Dekret wskazuje, że wszyscy obywatele Z. S. R. R. od wieku 16-u lat, mający stałe miejsce zamieszkania, obowiązani są posiadać paszporty, które w tych miejscach zamieszkania stanowić będą jedyne dokumenty tożsamości właścicieli. Celem bezpośredniej realizacji nowego systemu paszportowego i dla kierownictwa działalności milicji robotniczo-włościańskiej, rząd postanowił utworzyć przy departamencie politycznym państwa centralną administrację milicji robotniczo-włościańskiej. Szefem tej administracji mianowany został Prokofjew.

Przesilenie rządowe w Bułgarji

SOFJA (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sobrania zostało niebawem zamknięte w związku z doniosłością posiedzenia rady ministrów, zwołanego dla rozpatrzenia żądań, sformułowanych przez przedstawicieli unji agrarnej w łonie gabinetu z ministrem rolnictwa Giczewem na czele. Żądania te szły w kierunku zapewnienia stronnictwu agrarnemu szerszego udziału w rządzie. Po posiedzeniu rady gabinetowej premjer Muchanow oświadczył, iż trzej ministrowie, należący do stronnictwa agrarnego, podali się do dymisji, co pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu, która będzie przedstawiona w dniu dzisiejszym królowi.

Zamachy bombowe hurtem

BARCELONA (PAT). W dwóch magazynach meblowych nastąpił wybuch bomb, wyrządzając znaczne szkody. Chodzi tu zapewne o sabotaż, gdyż w ostatnich czasach stwierdzono szereg zamachów na magazyny lub fabryki mebli w związku z trwającym już od 8-miu tygodni strajkiem robotników w tej gałęzi przemysłu. Dokonano licznych aresztowań m. in. pewnego stolarza, który brał udział w zamachach. Inne aresztowania mają na celu zapobieżenie ewentualnemu ruchowi skrajnych żywiołów. Przeprowadzona wczoraj wieczorem w kilku miejscach rewizja doprowadziła do wykrycia dwóch składów bomb.

Zatarg angielsko-perski

TEHERAN (PAT). Z chwilą przekazania sprawy Anglo-Persian Oil Comp Lidze Narodów nastąpiło tu ogólne odprężenie, gdyż eo ipso wszystko zostaje odwleczone na nieograniczony czas i punkt ciężkości przeniósł się do Genewy. Jaka może być decyzja Ligi Narodów, o tem się chwilowo nie mówi i nie myśli. Jak doszło do zatargu w sprawie naftowej tego zasadniczo nikt nie wie napewno. Podawane są ogólnie dwie wersje: 1) że A. P. O. Comp, nie mając zasadniczo ustalonego prawnie położenia w Persji, umyślnie sprowokowała sama całą sprawę, ażeby po pewnych targach otrzymać potwierdzenie swej koncesji przez parlament perski, a tem samem jeszcze silniej stanąć na nogach w tym kraju; 2) że zatarg sprowokowany został przez czynniki wrogie szachowi, aby przez postawienie go osobiście w trudne położenie, wykorzystując sytuację, dojść ponownie do wpływów u dworu i wogóle w państwie. Druga wersja ma tu na miejscu więcej zwolenników.

WĘGIER O POLSCE DZISIEJSZEJ

BUDAPESZT (PAT). Kalendarz dziennika „Nemzeti Ujsag" na r. 1933 przynosi m. in. długi artykuł M. Nelwia p. t. „Walka o Polskę Odrodzoną", w którym autor przedstawia działalność w okresie przed wielką wojną dwu głównych kierunków polskiej myśli narodowej: niepodległościowego z Józefem Piłsudskim i biernego w ramach cesarstwa rosyjskiego z Romanem Dmowskim na czele. Piłsudski, dzięki swej energji i genjalnej zdolności przewidywania wypadków, stworzył wolną Polskę, która zmartwychwstała nietylko dzięki Wilsonowi, ale przedewszystkiem dzięki temu, że była już zorganizowana poprzednio przez Piłsudskiego w legjonach polskich. Dowodem tego jest, że z kraju, zniszczonego doszczętnie wojną światową, po niespełna 14 latach powstało zorganizowane i kwitnące państwo. Piłsudski jest dzisiaj najbardziej popularnym człowiekiem Polski odrodzonej.

300 MILJONÓW DLA ROLNICTWA FRANCUSKIEGO

PARYŻ (PAT). Izba Deputowanych przyjęła na nocnem posiedzeniu projekt ustawy o kredycie w wysokości 300 miljonów franków, przeznaczonych na obronę rynku zbożowego.

GRECJA NIE WYDA

WIEDEŃ (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Aten, że trybunał apelacyjny odrzucił wczoraj żądanie Stanów Zjednoczonych, domagających się wydania przedsiębiorcy amerykańskiego Insulla, którego upadłość wynosi setki miljonów dolarów.

CHICAGO (PAT). Prokurator stanu Illinois oświadczył, iż zwróci się do przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Atenach z prośbą o odwołanie się przeciwko postanowieniu władz greckich, odmawiającemu wydania Insulla.

POŻAR WIELKIEGO HOTELU

BUKARESZT (PAT). Wczoraj, wieczorem, wybuchł wielki pożar w hotelu „Britania", położonym w centrum miasta. Szkody wynoszą kilka miljonów lei.

AMNESTJA DLA WIELOŻEŃCÓW-PERSÓW

TEHERAN (PAT). Szach udzielił amnestji wszystkim ostatnio skazanym przez sądy perskie za wykroczenia przeciwko nowemu prawu małżeńskiemu, zabraniającemu mieć więcej niż jedną żonę.

INCYDENT LOTERYJNY

BARCELONA (PAT). Losowanie słynnej świątecznej loterji państwowej, odbyło się pod znakiem sensacji. Główna wygrana w sumie 15 miljonów padła na numer, którego właściciel oddał się w przeddzień dobrowolnie w ręce sprawiedliwości za mimowolne nadużycie, dokonane w związku z loterją. Mianowicie trudniąc się zawodowo rozsprzedażą numerów loteryjnych, sprzedał przez pomyłkę 100 udziałów, więcej niż mógł. Rząd wstrzymał wypłatę aż do rozstrzygnięcia kwestji. Chodzi o to, czy numer głównej wygranej będzie anulowany, czy też nastąpi rodzaj podziału między wszystkich posiadaczy udziałów.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA POLOWANIU

HAMBURG (PAT). Na polowaniu przedświątecznem na bażanty w dobrach Holm pod Hamburgiem zdarzył się śmiertelny wypadek. Kiedy dwaj myśliwi przekraczali wąski rów, jeden z nich potknął się i wpadł na towarzysza. Lufa strzelby padającego uderzyła o zamek strzelby idącego, skutkiem czego padł strzał i trafił padającego w tył głowy, zabijając go na miejscu.

ZMIERZCH DŁUGÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Jeden z ostatnich aktów wielkiej tragifarsy rozgrywanej na arenie światowej pod tytułem międzynarodowych długów wojennych zbliża się ku końcowi. Fatalna data 15 grudnia minęła, a ustosunkowanie się poszczególnych dłużników europejskich do wierzyciela amerykańskiego zostało sprecyzowane. Ostatnich kilkanaście dni w całej pełni okazało, jak wielki chaos faktyczny i pojęciowy istnieje w dziedzinie polityki i gospodarki międzynarodowej, jak daleko postąpił rozkład organizacyjny świata w następstwie kryzysu.

Dla wszystkich ekonomistów było rzeczą oczywistą, iż spłacanie olbrzymich długów wojennych St. Zjednoczonych ze strony państw europejskich jest w obecnych warunkach gospodarczych absurdem. Długi wojenne wobec Ameryki wynikły bowiem z wydatków czysto konsumcyjnych, nie dopomogły do stworzenia żadnych nowych wartości produkcyjnych. To też państwa dłużnicze a w szczególności aljanci europejscy nigdy nie spłacali długów tych przy pomocy własnych zasobów pieniężnych, a jedynie i wyłącznie dzięki kredytom gospodarczym, uzyskiwanym w Ameryce bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem Niemiec (w okresie planu Dawes'a).

Żądania spłacania znacznych długów amerykańskich w epoce obecnej, a więc w okresie zawieszenia niemieckich płatności reparacyjnych oraz wielkich trudności gospodarczych i finansowych, z jakiemi walczą państwa dłużnicze, z góry natrafić musiało na trudności. Ściśle formalne uprawnienie ze strony St. Zjedn. nie znajdowało należytego poparcia moralnego. Ameryka żądała bowiem zapłaty za sprzęt wojenny, niejednokrotnie stary i bezużyteczny, za konserwy, mleko skondensowane i inne środki aprowizacyjne, które w wielkiej masie sprowadzała do Europy, a po wojnie nie zamierzała bynajmniej z powrotem przewozić za ocan. Wobec skrwawionych państw europejskich Stanów Zjednoczone, dla których wojna światowa stała się podstawą nieznanej w dziejach „prosperity“, wystąpiły jako nieubłagany wierzyciel. Krytyczna sytuacja budżetowa państw europejskich, oraz ich deficytowe bilanse płatnicze nie byłyby w możności znieść płatności amerykańskich, a ich bezwzględna solidarność wobec wierzyciela musiałaby być opłacona dużemi zaburzeniami na rynkach finansowych.

W obliczu katastrofalnej sytuacji w całej pełni okazało się, jak daleko postąpił rozkład polityczny na terenie międzynarodowym, jak szczytne hasło solidarności międzynarodowej jest fikcją, pozbawioną treści. Z jednej strony uderzająco nieracjonalne było stanowisko wierzyciela— Stanów Zjednoczonych, które opanowane przez „człowieka z ulicy“ żądały wbrew wszystkiemu i za wszelką cenę spłacenia długów. Z drugiej strony w obozie dłużniczym wystąpił całkowity brak solidarności i zrozumienia wspólności interesów, a natomiast poszczególne państwa usiłowały rozegrać na płaszczyźnie długów amerykańskich różne spory polityczne i gospodarcze.

Brak solidarności wśród dłużników oddawna był widoczny. Gdyby kilka tygodni temu państwa dłużnicze były porozumiały się i zajęły jednolite stanowisko wobec St. Zjedn. to niewątpliwie Ameryka musiałaby silniej, niż obecnie liczyć się z głosem światowej opinji publicznej. Tymczasem jednak państwa dłużnicze działały w pojedynkę, w rozsypce. Pierwsze, Grecja i Węgry oświadczyły, iż nie są w stanie pokryć płatności amerykańskich. Następnie w toku pertraktacyj z innemi państwami okazało się, że Italja zamierza uczynić wyłom w negatywnem stanowisku państw dłużniczych i spłacić swój dług wobec Ameryki (głównie dla pewnych względów politycznych). Z kolei Łotwa i Czechosłowacja— dla bezpośrednich korzyści gospodarczych — również postanowiły wywiązać się ze swych — stosunkowo niezbyt znacznych — płatności. Pozostałe państwa, a więc Polska, Litwa, Finlandja, Estonja, Belgja, z największymi dłużnikami Wielką Brytanją i Francją, zajmowały stanowisko zdecydowanie negatywne.

St. Zjednoczone okazały sie jednak do ostatniej chwili nieustępliwemi. Pod ich naciskiem W. Brytanja postanowiła płatność swą uiścić unikając niebezpieczeństw transferu. Belgijski gabinet hr. Brocqueville'a, cieszący się zaufaniem króla, podał się do dymisji. We Francji upadł gabinet Herriot'a, cieszący się dotąd silną pozycją wewnątrz kraju. Inne państwa odmówiły płatności Ameryce. Po konwulsjach gospodarczych i politycznych sprawa stanęła na martwym punkcie.

W obecnej chwili sytuacja zdaje się być dostatecznie wyjaśniona. Anglja uniknęła niebezpieczeństwa transferu dewiz, spłacając swój dług złotem, właściwie w sposób czysto rachunkowy, przepisując odpowiednią ilość złota na rzecz Federal Reserve Bank'ów, nie ruszając tego złota jednak z kas Banku Anglji a uzyskując odpowiednie na ten cel kredyty w Nowym Jorku. We Francji utworzył się gabinet Paul Boncour'a. Nowy rząd będzie musiał stać na stanowisku łączności długów amerykańskich z płatnościami reparacyjnemi a więc właściwie na stanowisku niepłacenia długów.

Trudno oczekiwać, by w sytuacji tej Ameryka mogła zdobyć się na zdecydowane represje natury finansowej, czy polityczno-handlowej w stosunku do opornych dłużników. Rozpoczęcie takiej wojny gospodarczej musiałoby jedynie pogłębić przesilenie światowe i w ostatecznym rezultacie ugodzić w samą Amerykę. Prędzej czy później koniecznem będzie rozpoczęcie umów między wierzycielem i dłużnikami, co do ostatecznego uregulowania kwestji długów. Ameryka będzie musiała pożegnać się z fikcją miljardowych należności. Jedyne realne rozwiązanie leży na płaszczyźnie niewielkich ryczałtów dłużniczych, dostosowanych do możliwości gospodarczych i finansowych poszczególnych państw i uzależnionych od płatności otrzymywanych od Niemiec, które to płatności zostały, jak wiadomo, zredukowane w układach lozańskich do 3 miljardów mk., płatnych w okresie 3-letnim.

Pozycja Polski wobec Ameryki była i jest szczególnie prosta i jasna. Skonsolidowawszy zobowiązania swe wobec St. Zjedn. Polska uiszczała długi lojalnie, płacąc je w przeciwieństwie do innych państw, z własnych funduszów, a nie z pożyczek lub reparacyj. Za konserwy, smalec amerykański, mleko skondensowane i inne artykuły, przesyłane przez różne amerykańskie organizacje, płaciła Polska krwawo zarobionym groszem. Zajmując ostatnio negatywne stanowisko wobec żądań amerykańskich, czynniki oficjalne wskazały trudności gospodarcze i finansowe i zaproponowały częściowe rozwiązanie sprawy spłat w postaci uregulowania ich specjalnemi bonami skarbowemi. Początkowo nieustępliwe stanowisko Ameryki uległo pewnemu złagodzeniu, a drogi wyjścia są pilnie poszukiwane. Nie ulega jednak wątpliwości, że stanowisko, zajęte przez czynniki oficjalne nie umniejszania funduszów kraju przez płatności amerykańskie zostanie nadal utrzymane, w imię najżywotniejszych interesów gospodarstwa polskiego.

A. Z.

Urzędowy tekst paktu polsko-sowieckiego

Ogłoszono urzędowe oświadczenie rządu polskiego o dokonaniu w Warszawie w dniu 23-im grudnia r. b. wymiany dokumentów ratyfikacyjnych paktu nieagresji, zawartego pomiędzy Rzpltą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, oraz konwencji o stosowaniu koncyljacji między Rzplitą Polską a Z. S R. R., podpisanej w dniu 23-im listopada r. b.

Jednocześnie ogłoszono w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 24-go b. m. dosłowną treść obu umów, przyczem „Dziennik Ustaw“ podaje równorzędnie tekst polski i tekst rosyjski traktatów.

Akty ratyfikacyjne podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora i ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka głoszą, stosownie do przyjętej stałe formuły, że „zaznajomiwszy się z paktem nieagresji i konwencją o koncyljacji, uznaliśmy je i uznajemy za słuszne zarówno w całości, jak i każde z postanowień w nich zawartych, oświadczamy, że są przyjęte, ratyfikowane i potwierdzone i przyrzekamy, że będą niezmiennie zachowywane“.

* * *

Pakt nieagresji, którego pełny tekst nie był dotąd publikowany, brzmi:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad z drugiej, ożywieni pragnieniem utrwalenia istniejącego między ich krajami pokoju i przekonani o tem, że utrzymanie pokoju między nimi jest wybitnym czynnikiem w dziele utrzymania pokoju powszechnego;

uznając, że traktat pokoju z 18 marca 1921 roku stanowi, jak dotychczas, podstawę ich wzajemnych stosunków i zobowiązań;

przekonani, że pokojowe załatwienie sporów międzynarodowych i usuwanie wszystkiego, co mogłoby się sprzeciwiać normalnemu stanowi stosunków między państwami, jest najpewniejszym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu;

oświadczając, że żadne z zaciągniętych do chwili obecnej przez każdą ze stron zobowiązań nie stoi na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków i nie jest w sprzeczności z niniejszym traktatem.

postanowili zawrzeć niniejszy traktat, celem rozwinięcia i uzupełnienia traktatu podpisanego w Paryżu 27-go sierpnia 1928 roku, a wprowadzonego w życie protokółem, podpisanym w Moskwie 9-go lutego 1929-go roku i wyznaczyli w tym celu swych pełnomocników, a mianowicie: Prezydent Rzpltej Polskiej: Stanisława Patka, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, Centralny Komitet Wykonawczy Zw. Socjalistycznych Republik Rad: Mikołaja Krestinskiego, członka Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Socjalistycznych Republik Rad, zastępcę komisarza ludowego spraw zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocniotw, uznanych za dobre i w należytej formie wystawione zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. Obie umawiające się strony, stwierdzając, że wyrzekły się wojny, jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach, zobowiązują się wzajemnie do powstrzymywania się od wszelkich działań agresywnych, lub od napaści jedna na drugą, zarówno samodzielnie, jak łącznie z innemi mocarstwami.

Za działanie sprzeczne z zobowiązaniami niniejszego artykułu uznany będzie wszelki akt gwałtu, naruszający całość i nietykalność terytorjum, lub niepodległość polityczną drugiej, umawiającej się strony nawet, gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów.

Art. 2. W razie, gdyby jedna z umawiających się stron została napadnięta przez państwo trzecie lub przez grupę państw trzecich, druga umawiająca się strona obowiązuje się nie udzielać ani bezpośrednio, ani pośrednio, pomocy i poparcia państwu napadającemu przez cały czas trwania zatargu.

Jeżeli jedna z umawiających się stron podejmie napaść na państwo trzecie, to druga strona będzie miała prawo wymówić niniejszy traktat bez uprzedzenia.

Art. 3. Każda z umawiających się stron obowiązuje się nie brać udziału w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresji jawnie dla drugiej strony wrogich.

Art. 4. Zobowiązania wymienione w art. 1 i 2 niniejszego traktatu, nie mogą w żadnym razie ograniczać lub zmieniać praw międzynarodowych i zobowiązań, wypływających dla każdej z obu umawiających się stron z umów, które ona zawarła przed wejściem w życie niniejszego traktatu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu napaści.

Art. 5. Obie umawiające się strony, dążąc do załatwiania i rozstrzygania wyłącznie zapomocą środków pokojowych wszelkich sporów i zatargów bez względu na ich charakter i pochodzenie, które mogłyby między niemi wyniknąć, obowiązują się kwestje sporne, co do których nie udało się osiągnąć porozumienia w czasie właściwym na drodze dyplomatycznej, przekazywać do postępowania pojednawczego, zgodnie z postanowieniami konwencji o stosowaniu postępowania koncyljacyjnego, która to konwencja stanowi część integralną niniejszego traktatu i winna być podpisana oddzielnie i ratyfikowana możliwie najprędzej łącznie z traktatem o nieagresji.

Art. 6. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany w możliwie bliskim terminie i dokumenty ratyfkacyjne będą wymienione w Warszawie w ciągu 30-tu dni od dnia ratyfikowania go przez Polskę i Zw. Socjalistycznych Republik Rad, poczem traktat wejdzie natychmiast w życie.

Art. 7. Traktat zawiera się na trzy lata, przyczem, o ile jedna z umawiających się stron nie wymówi go na 6 miesięcy przed upływem terminu, to będzie się uważało, że okres mocy traktatu został przedłużony automatycznie na dalszy okres dwuletni.

Na widowni

NOWY ROK NA ZAMKU KRÓLEWSKIM

Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzplitej zawiadamia, że Pan Prezydent przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia r. p. na Zamku Królewskim. Karty wstępu kancelarja cywilna wydawać będzie codziennie od dn. 28 do 30 b. m. włącznie.

MIN. PAPEE W WARSZAWIE

Dziś przybył w sprawach służbowych do Warszawy Komisarz Generalny R. P. dr. Papée.

Ogłoszenie ustawy konwersyjnej

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 115 z dnia 24 grudnia r. b., pod pozycją 950 ogłoszono ustawę z dnia 20-go grudnia „o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj". Ustawa weszła w życie dnia 24 grudnia r. b.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Czy i kiedy Francja zapłaci

W związku ze sprawozdaniem ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Waltera Edge, przesłanem do Waszyngtonu w sprawie rozmowy, przeprowadzonej z premjerem Paul-Boncourem, a dotyczącej długów, dzienniki stwierdzają, iż rząd waszyngtoński ze względu na obecną sytuację, panującą w Stanach Zjednoczonych, prawdopodobnie ograniczy się do udzielenia p. Edge instrukcji „zachęcenia" rządu francuskiego do spłacenia raty grudniowej. Naogół prasa paryska wyraża przekonanie, że przed 4 marca 1933 ze strony Stanów Zjednoczonych nie nastąpi w kwestji długów żadne poważne posunięcie.

Tymczasem według wiadomości, nadeszłych z Ameryki, Stimson oświadczył dziennikarzom, że rząd amerykański zamierza się domagać, aby Francja spłaciła grudniową ratę pożyczki przed rozpoczęciem rokowań francusko-amerykańskich.

Pogłoski o nowych rokowaniach Schleicher — Hitler

Na porządku dziennym zwołanego na dzień 4 stycznia posiedzenia konwentu senjorów znajduje się m. in. wniosek komunistów o zwołanie Reichstagu na 9-go stycznia, przyczem komuniści odrazu pragnęliby postawić wniosek votum nieufności dla rządu gen. v. Schleichera. W kołach rządowych wyrażają przekonanie, że powyższa propozycja komunistów nie znajdzie wystarczającego poparcia. Przypuszczają raczej, że większość stronnictw powstrzyma się od zajęcia stanowiska względem rządu aż do chwili wygłoszenia exposé przez kanclerza. Nastąpiłoby to nie wcześniej jak 17 stycznia, tak, iż głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania przypadłoby na drugą połowę stycznia.

W prasie ukazały się wiadomości o mających nastąpić nowych rozmowach pomiędzy gen. Schleicherem a Hitlerem. Pertraktacje dotyczyć miałyby rewizji dotychczasowego stanowiska narodowych socjalistów względem obecnego gabinetu. Naogół przewidują, że stanowisko Hitlera nie ulegnie zmianie nawet w wypadku załagodzenia wewnątrz partji narodowo-socjalistycznej konfliktów z opozycją. W tej właśnie sprawie w okresie ubiegłych świąt nastąpiła podobno wymiana poglądów pomiędzy Hitlerem i Strasserem, przyczem Strasser wysunął warunek powierzenia mu stanowiska sekretarza generalnego partji.

WATYKAN

OJCIEC ŚWIĘTY ODPRAWIŁ PASTERKĘ w swej prywatnej kaplicy. Na pasterce papieskiej byli obecni jedynie przedstawiciele najbliższego otoczenia Piusa XI-go oraz inż. Franco Ratti, bratanek Papieża. Obywatele watykańscy zgromadzili się natomiast w kościele parafjalnym Św. Anny, gdzie odprawił pasterkę mgr. Zampini i zostały odśpiewane pienia liturgiczne, przewidziane na mszę św. wigilijną.

FRANCJA

PROWIZORJUM BUDŻETOWE WE FRANCJI. Projekt prowizorjum budżetowego na styczeń przedstawiony przez rząd, został uchwalony przez izbę większością 524 głosów przeciwko 53. Dyskusja nad prowizorjum odbyła się spokojnie.

UCHWAŁA Z PRZESZKODAMI. Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła 12 głosami przeciwko 6, przy 4-ch wstrzymujących się od głosowania, projekt upoważniający francuskie Min. Finansów do udzielenia gwarancji państwa dla pożyczki austrjackiej w wysokości 100 miljonów szylingów. Kilku członków komisji odmówiło zredagowania sprawozdania w tej kwestji, m. in. dep. Dariac, sprawozdawca budżetu spraw zagranicznych, oraz sprawozdawca generalny dep. Lamoureux, który przedstawić ma izbie uchwały komisji.

PROJEKT WIELKIEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ. W izbie złożono projekt, upoważniający rząd do dokonania emisji pożyczki państwowej w wysokości 20 miljardów franków przy oprocentowaniu 3½, lecz zwolnionej od podatku od dochodu oraz podatków spadkowych.

GŁODÓWKA KOMUNISTÓW. 18-tu komunistów, skazanych ostatnio na karę więzienia, rozpoczęło głodówkę. Przewidywane jest zastosowanie sztucznego odżywiania.

NIEMCY

MORDERSTWO KAPTUROWE. W związku z wykryciem morderstwa kapturowego, dokonanego na szturmowcu Hentschu, policja kryminalna w Dreźnie na zlecenie prokuratora aresztowała dziś członka szturmówki hitlerowskiej Willy Bormanna, podejrzanego o pośredni udział w zbrodni. Bormann ułatwił ucieczkę jednemu z uczestników mordu, niejakiemu Rudolfowi Schenkowi, który krytycznej nocy wyprowadził Hentscha na odludne miejsce pod pretekstem udzielenia mu ważnych rozkazów. Od tego czasu Hentsch zginął bez śladu i dopiero wczoraj zwłoki jego zostały wyłowione z Łaby.

RUGI W SZKOLNICTWIE. Po Nowym Roku zapowiedziane są znaczne zmiany personalne na wyższych stanowiskach w szkolnictwie Pruskiem. Według doniesień prasy demokratycznej nowe zarządzenie ma na celu wyrugowanie ze szkolnictwa żywiołów socjal-demokratycznych. Pierwsze doniesienia „Vorwärtsu" w tej sprawie zostały przez koła miarodajne w zasadniczych punktach potwierdzone.

WŁOCHY

ANTYFASZYŚCI W WIĘZIENIACH. Według danych Ministerjum Sprawiedliwości, ogólna ilość antyfaszystów, pozostających w więzieniach za przestępstwa przeciw panującemu ustrojowi, po zastosowaniu amnestji i ułaskawieniu, wynosi 337 osób.

BELGJA

AKTYWIŚCI FLAMANDZCY. W związku z niedawnemi wypadkami w szkole oficerskiej w Namur, gdzie stwierdzono, iż prowadzona była akcja aktywistyczna, aby na celu oderwanie Flandrji od Belgji, złożone zostały w parlamencie interpelacje. Ponadto premjer de Broqueville postanowił sprawców pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

STANY ZJEDNOCZONE

MELLON WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, Mellon, oświadczył, iż po dniu 4-ym marca r. p., to jest po objęciu władzy przez Roosevelta, wycofa się z życia politycznego.

TRAGICZNA KRONIKA. W dzień wigilijny i w święta Bożego Narodzenia zginęło w Nowym Jorku w różnych wypadkach, głównie samochodowych, 311 osób, a rany odniosło około 500.

Działacze „polityczni" — pospolitymi bandytami

10 STYCZNIA SĄD DORAŹNY NAD KUCHCIAKIEM I JEGO TOWARZYSZAMI

Jak się dowiadujemy, dnia 10 stycznia staną przed sądem doraźnym: Roman Kuchciak i jego wspólnicy, którzy dokonali zamachu bombowego.

Akt oskarżenia zostanie wręczony „piątce" bombiarzy 3 stycznia.

Oskarżonych bronić będą adw.: Piotr Kon i Rafał Kempner.

Równocześnie otrzymaliśmy wiadomość, iż władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie przeciw niektórym członkom karteli związków zawodowych, przy którym istniała bojówka, czyli tak zw. gwardja Kuchciaka.

Poza szeregiem różnego rodzaju afer i napadów, Kuchciak był swego czasu wmieszany w aferę samowolnego rozstrzelania pewnego sierżanta w Wilnie w grudniu 1920 roku.

Prowadzone jest również dochodzenie w sprawie zuchwałego napadu bandyckiego na przyjezdnego kupca przy ul. Zawadzkiej 52 w Łodzi oraz morderstwa krawca Bajna. Zachodzi podejrzenie, iż w tych wypadkach działała banda Kuchciaka. (K.).

Z całej Polski

Bunt lokatorów Z. U. P. U. śląskiego

Na posiedzeniu specjalnych komitetów, reprezentujących około 600 lokatorów domów Z. U. P. U. w Katowicach i w Królewskiej Hucie, postanowiono zakomunikować dyrekcji Z. U. P. U., że wobec nieudzielenia do dnia 21-go b. m. odpowiedzi na memorjał, domagający się obniżenia czynszów mieszkaniowych o 40 proc. — lokatorzy uważają, iż dyrekcja Z. U. P. U. wyraziła milczące zgodę na proponowaną obniżkę komornego i z uwagi na to lokatorzy, począwszy od dnia 1-go stycznia 1933 roku będą płacić czynsz obniżony o 40 proc.

Ostateczne rozstrzygnięcie zatargu o wysokości komornego w domach Z. U. P. U. na Górnym Śląsku będzie miało — oczywiście — doniosłe znaczenie dla załatwienia identycznej kwestji w domach Z. U. P. U. w Warszawie, Łodzi i innych miastach, gdzie sprawa stawiana jest przez lokatorów niemniej stanowczo.

Szczegóły strasznego wypadku pod Piotrkowem

Donosiliśmy w numerze świątecznym o straszliwym wypadku, jaki miał miejsce w majątku Bujny pod Piotrkowem. Obecnie dowiadujemy się następujących szczegółów.

Właściciel majątku, p. Wünsche, znany ogólnie ze swej filantropijnej działalności, zarządził, pragnąc przyjść z pomocą ubogiej ludności, aby każdy, kto zgłosi się zrana i wieczorem do kuchni dworskiej, otrzymał pół litra mleka i pół kilograma chleba. Tłumy biedaków ciągnęły ku zabudowaniom dworskim, gdzie wydawano im pożywienie.

W Bujnach zawsze przebywało szereg bezrobotnych i bezdomnych, którzy utrzymywali się przy życiu dzięki łasce właściciela majątku. Bezdomni zamieszkiwali u wyrobników w stodołach, a kilku z nich ukradkiem urządziło sobie nocleg w stercie, zawierającej około 300 metrów słomy.

Pożar powstał z niedopałka papierosa. Nazwiska spalonych żywcem 9 osób nie zdołano ustalić. Są to niewątpliwie włóczędzy z okolic nawet bardzo odległych.

Między 9-ma spalonemi trupami znajdowały się trzy ciała kobiet. (K.)

KRYNICA

— Przyjazd p. Marszałkowej Piłsudskiej na ferje świąteczne. Wczoraj po południu przybyła do Krynicy p. Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami. P. Aleksandra Piłsudska zabawi w Krynicy przez czas ferji świątecznych.

GDAŃSK

— Wyrok na red. Cieszyńskiego uprawomocnił się. W wilję świąt Bożego Narodzenia obrońcy skazanych w swoim czasie przez sąd gdański redaktora „Gazety Gdańskiej" Cieszyńskiego, prezesa Tow. Ludowego we wsi Elganowo Elmanowskiego oraz b. prezesa gminy polskiej Maliszewskiego, zostali powiadomieni przez senat, że wniesione przez nich podanie o ułaskawienie zasądzonych już w dn. 6 grudnia, załatwione zostało odmownie. Jak wiadomo, wyżej wspomniane osoby skazane zostały za rzekomą obrazę nauczyciela we wsi Elganowo, Krauzego na kary 6, 7 i 4 miesiące więzienia.

POZNAŃ

— B. profesor gimnazjum — paserem. Właściciele księgarni w Poznaniu stwierdzili od dłuższego czasu, że z ich sklepów giną większe ilości książek, które następnie znajdowano w antykwarni, należącej do b. profesora gimnazjum w Poznaniu, Ostrowskiego. Sprawą tą zajęła się policja. W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń prof. Ostrowskiego aresztowano.

— Wykrycie szajki fałszerzy 100-złotówek. Policja poznańska wykryła tuż przed świętami Bożego Narodzenia niezwykle dobrze zorganizowaną szajkę fałszerzy banknotów 100-złotowych. Zlikwidowanie jej nastąpiło w momencie najbardziej odpowiednim, bo w chwili wykończenia wielkiej ilości banknotów, z których jednak żaden nie został puszczony w obieg. Skonfiskowano również przybory do fabrykacji falsyfikatów. Ogółem ujęto 7 członków szajki fałszerskiej, na czele której stoi znany fałszerz pieniędzy.

ŁÓDŹ

— Niezwykła katastrofa samochodowa. Na ul. Wólczańskiej w Łodzi nastąpiła silna detonacja, budząc popłoch wśród przechodniów. Okazało się, iż nietrzeźwy szofer Zygmunt Wentzl, prowadzący taksówkę, wjechał na latarnię, wskutek czego benzyna ze zbiornika wybuchła. Samochód wyleciał w powietrze. Z pod szczątków wydobyto szofera, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. (K).

— Aresztowania wśród kupców rybnych. Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań wśród kupców rybnych. Aresztowania te pozostają w związku z nielegalną dostawą ryb sowieckich do Łodzi.

Obrazki warszawskie

Na dworcu dalekobieżnej komunikacji autobusowej

Konkurencja, jaką wytworzyła kolejom żelaznym rozwijająca się z roku na rok komunikacja autobusowa, nie zagraża wprawdzie egzystencji P. K. P., jednak w wielu wypadkach istnieje i to dość poważna. W pierwszym rzędzie oddziaływują tu dwa czynniki, przemawiające na korzyść autobusów: szybkość i cena. O ile pierwsza nie na wszystkich trasach wypada na korzyść komunikacji autobusowej, o tyle cena biletów jest niemal zawsze niższa od opłat pobieranych za przejazd koleją.

Komunikacja autobusowa do dziś dnia zapewnia podróżnym ledwie najprymitywniejsze warunki wygody. Pomijamy fatalny stan dróg w Polsce, i nie zawsze dostateczny stan wozów pasażerskich — chodzi nam o punkty krańcowe podróży. Inaczej mówiąc, dworce autobusowe.

Dalekobieżny autobus, przybywający lub odjeżdżający z Warszawy, i udający się często w kilkugodzinną podróż, zatrzymuje się poprostu na ulicy. Podróżni wyczekują obarczeni tobołkami i pakunkami, nieraz mokną na deszczu lub marzną na mrozie.

Zasadniczo istnieje na terenie Warszawy kilka t. zw. punktów zbornych dla autobusów pasażerskich, które tem chyba jedynie się różnią od zwykłego przystanku na ulicy, że znajdują się na placu, i że na szczęście ma to miejsce na peryferjach miasta.

Najważniejszym niewątpliwie takim punktem zbornym jest plac Broni koło kolejowego dworca Gdańskiego zbierający na swym terenie autobusy pasażerskie, kursujące na prawym brzegu Wisły, do Łomży, Ostrołęki, Płocka i t. d. Koło placu Unji Lubelskiej zbierają się autobusy t. zw. podmiejskie do Skolimowa, Piaseczna i t. p.

Ponadto w różnych punktach Warszawy istnieje szereg stacyj t. zw. „lotnych", autobusów dalekobieżnych lub niejednokrotnie zależnych poprostu od umowy przedsiębiorcy z pasażerami.

Dworzec autobusowy, odpowiadający wymogom ruchu pasażerskiego posiada Warszawa jeden. Ponadto, niestety, jest to jedyny tego rodzaju dworzec w Polsce. Zważywszy na dość jednak ożywiony ruch autobusowy, jest to niewątpliwie objaw smutny chociaż prawdziwy. Dworzec ten znajduje się przy końcu Alei Jerozolimskich. Powstał z inicjatywy prywatnej w roku zeszłym — dla komunikacji autobusowej lewego brzegu Wisły.

Spory, murowany budynek, obszerna poczekalnia, kasy biletowe, bufet, biura kierownictwa ruchu i informacyj, stały posterunek policyjny, nawet filja biura opieki nad samotnie podróżującą kobietą. Proszę. Porządek, czysto — na ścianach minutowe rozkłady jazdy w kilkudziesięciu kierunkach.

A oto, co nam mówi jeden z członków zarządu jedynego w Polsce dworca autobusowego.

— Obejmujemy zasięgiem komunikację autobusową lewego brzegu Wisły w 75%. Ważniejsze trasy: do Radomia, Kielc, Piotrkowa, Tomaszowa, Ostrowca i t. d. W chwili obecnej kursuje 30 par autobusów, rok temu było jeszcze 60 par. Do ograniczeń zmusił przedsiębiorców spadek frekwencji pasażerów o 50%! Ponadto zabija nas jak i przedsiębiorców fundusz drogowy, który zabiera 1/3 zarobku brutto. Cena ustawowa wynosi 14 groszy za kilometr, ceny życiowe jednak są niższe.

— Jak kalkulują się ceny biletów autobusowych w stosunku do cen kolei żelaznej?

— Od 25% do 50% taniej. Np. przejazd autobusem do Radomia kosztuje 6 zł., podczas, gdy kolej pobiera 12 zł. (3-cia klasa). Ponadto koleją jedzie się znacznie dłużej. Podobnie jest i na innych odcinkach.

— Ile personelu panowie zatrudniają?

Obecnie tylko 7 osób. Zmuszeni byliśmy ostatnio zlikwidować personel w kasach biletowych. Nie opłacało się. Przedsiębiorcy teraz sami sprzedają bilety w autobusach.

Jesteśmy jedynym dworcem autobusowym w Polsce, mieliśmy piękne plany zcentralizowania ruchu autobusowego na terenie stolicy, dając podróżnym choć najprymitywniejsze warunki wygody — znikąd jednak nie jesteśmy w stanie otrzymać pomocy, a o własnych siłach bodaj, że i to co jest, będzie skazane niezadługo na zagładę — kończy nasz rozmówca swe uprzejme, lecz niewesołe informacje.

G—ski

Półtora miljona kilogramów złota na dnie oceanów

Włoski statek „Artiglio II" wyruszył znowu ku zachodnim wybrzeżom Francji w celu wydobycia reszty tak upragnionego dzisiaj złota, wynoszącej około 2.000 kg., ze spoczywającego na dnie Atlantyku angielskiego okrętu „Egipt".

Roczna produkcja złota, wynosząca około 600.000 kg., nie wystarcza bowiem światu, mimo, że do niedawna, bo do końca ub. wieku, ilość ta nie przekraczała 200.000 kg. na rok. Toteż coraz częściej słyszy się o wydobywaniu z głębi oceanów skarbów, które w ciągu wieków poszły na dno wraz z okrętami.

Drobną część tego złota wydobyto. Jest to jednak znikoma cząstka w porównaniu z tem, co jeszcze kryją głębie morskie. Wydobyto bowiem zaledwie 60.000 kg, podczas, gdy na wydobycie czeka jeszcze półtora miljona kg, czyli około 1/10 tej ilości złota, którą posiadają wszystkie banki emisyjne świata.

Największym ze znanych historycznie skarbów, spoczywających na dnie morskiem, do tej pory niewydobytych, jest bezsprzecznie skarb hiszpański, zatopiony w r. 1703 w zatoce Vigo u północno-zachodnich wybrzeży hiszpańskich. Składa się nań przeszło 150.000 kg złota. Hiszpanie transportowali wówczas ogromną ilość złota z Ameryki do Europy. Napadnięci przez flotę holenderskoangielską woleli zatopić własne okręty, niż oddać skarb

Wydobywanie złota z dna oceanów napotyka na wielkie trudności, z powodu wysokiego ciśnienia, które już na głębokości 100 m. niezmiernie utrudnia nurkom pracę. I na mniejszych głębokościach praca ta jest niezwykle mozolna. Stąd wydobycie 40.000 kg złota z okrętu „Laurentic", leżącego zaledwie na 60 m. pod powierzchnią wody, kosztowało 7 lat pracy. Nurkowie statku „Artiglio II" w czasie rocznej pracy, którą obecnie wznowili, zdołali wydobyć z okrętu „Egipt" tylko 2/3 znajdującego się na jego pokładzie złota, czyli około 4.000 kg Nic dziwnego, gdyż głębokość, na której znajduje się „Egipt" wynosi przeszło 100 m.

O wydobywaniu złota z większych głębokości dzisiaj niema mowy.

Jednak owe półtora miljona kg złota, drzemiących bezczynnie na dnie oceanów, niejednemu kandydatowi na miljonera spędzają sen z powiek. Niejeden próbuje szczęścia, które uśmiechnęło się nurkom statku „Artiglio II".

ak.

Zimowe Zawody Konne w Zakopanem

We wtorek nastąpiło w Zakopanem uroczyste otwarcie 5-tych Ogólno-polskich Zimowych Zawodów Konnych pod kierownictwem prezesa Małopolskiego klubu jazdy, inspektora armji, gen. Rummla. Pogoda dopisała. Publiczność zapełniła olbrzymi stadjon do ostatniego miejsca. Obecni byli również liczni goście z prezesem Sławkiem i prezesem P. Z. N. inż. Bobkowskim na czele. Do zawodów stanęło 30-tu jeźdźców na 60-ciu koniach.

Zawody rozpoczęto konkursem otwarcia z handicapem. Jeźdźcy musieli przebyć 12 przeszkód do 1.10 wysokości i 3 mtr. szerokości. O wyniku decydowała szybkość.

Parcours bez błędu przeszło 13 jeźdźców, z których 6-ciu uzyskało nagrody pieniężne: 1) por. Rojcewicz (25 p. ul.) na koniu "The Hoop"; 2) ppor. Cuber (10 p. strz. podh.) na koniu „Puck"; 3) por. Szydłowski (7 pac) na koniu „Odra"; 4) por. Dąbski-Nerlich (7 dak) na koniu „Domino"; 5) kpt. Mrowec (6 pal) na kl. „Sabinka"; 6) p. Tonecki („Sokół"-Lwów) na „Bohunie".

Następnie odbyły się wyścigi skjöringowe na dyst. 1.800 m., w których zwyciężył kierowca Kus za koniem „Gryzelda". W ski-skjöringu również na 1.800 m.. wygrał łatwo rtm. Turyczyn na „Orderze", wobec odpadnięcia 3-ch innych jeźdźców.

ANTONI CZAJKOWSKI 3)

LIS KITA

(Dokończenie)

Czasami pogoń milkła, widocznie prześladowcy zatrzymywali się na krótki odpoczynek, lis wtedy padał ledwie żywy i ziając, spienionym jęzorem lizał śnieg. Gdy zwierz usłyszał szybkie oddechy i syk rozgarnianego cholewami śniegu, rzucał się do panicznej ucieczki.

Zażarta pogoń nie ustawała. Leśniczy zacietrzewiony myśliwy, gotów był z nieodstępnym Zarańskim tydzień ścigać ranionego zwierza. Prócz żyłki łowieckiej jeszcze jedna myśl popychała go ku pogoni. Pragnął sam dopaść lisa, wpakować mu ostatni nabój, a potem ofiarować na gwiazdkę piękny kołnierz pewnej miłej osóbce, z bujną blond czupryną i gwiaździstemi oczami.

Klął okropnie, bo słońce poczynało zachodzić. Zarański pocieszał.

— Nie ucieknie nam lisiura. Kiedyś przecie padnie, farbuje huncwot zdrowo... Pamiętam, jakeśmy polowali z nieboszczykiem panem hrabią...

Kita jednak nie padał. Ogromna wytrzymałość i obfite śniadanie pozwalały mu przetrzymać otchłań cierpienia, jakie sprawiały rany i dodawały sił w ucieczce. Ale trwoga najmocniej gnała poranione zwierzę.

Ludzie coraz częściej klęli, połykali garściami śnieg, jednak nie ustawali w pościgu. Zaczynało zmierzchać i Kita postanowił przeciąć szeroką, leśną drogę, biegnącą wzdłuż stawów, a potem zapaść w dzikie ostępy po drugiej stronie i ukryć się przed wrogami w borsuczej norze.

Ludzie odgadli manewr.

Zarański szedł tropem, a leśniczy w tej samej linji, ale zdaleka. Stawy były blisko, lis zebrał resztę sił, aby przesadzić w kilku susach drogę, wpaść na groblę i zniknąć w gęstwinach puszczy. Tam go nie znajdą.

Gdy wysunął się z lasu, gruchnął wystrzał i śróty smagnęły śnieg. Zrozpaczony zwierz ruszył prosto na najbliższą groblę. Pogoniły za nim świegotliwe kule z browningówki objazdowego. Jedna z nich musnęła Kicie grzbiet i na chwilę sparaliżowała cały zad. Ostatkiem sił lis dowlókł się do mnicha, wpełzł do ciemnego otworu i padł na półkę. Czuł, że umiera. Wrogowie za chwilę nadbiegli.

— No, jest drań, ażeby go! — dyszał objazdowy. — A tośmy się nalatali za podlecem, calutki dzień!

Uszczęśliwiony leśniczy wsadził rękę w otwór i pochwycił puszysty ogon.

— Ostrożnie, może ukąsić! — przestrzegał Zarański. — Jak polowaliśmy raz z nieboszczykiem panem hrabią...

I Kita ukąsił. Rozpaczliwie dziabnął zębami, zwinął się cały, stracił równowagę i zleciał na dół. To mu uratowało życie, bo rozzłoszczony leśniczy wetknął strzelbę w okienko i, celując w górną półkę mnicha, wystrzelił dwa razy.

— No, pasztet z lisa zrobił pan leśniczy — pokiwał głową Zarański. — Futro napewno popsute ogniem.

— A żeby go pioruny! — zaklął młody człowiek, wyssał ukąszenie i splunął zakrwawioną śliną.

Objazdowy szukał i macał po całej półce.

— Nie mogę znaleźć. Musiał chyba zlecieć na dół. Przyjdziemy jutro, zabiorę siekierę, odłupiemy kilka desek i wyciągniemy futro. Niech przez noc poleży, nikt go nie ukradnie.

Późnym wieczorem kilka dziewczyn plaszczyło nosy o szyby leśniczówki, na których siedział zamróz. Daremnie dziewuchy chciały zobaczyć, co robi leśniczy z Zarańskim.

A oni sprawiali stypę po Kicie.

Leśniczy czerwony, roześmiany, bez munduru, siedział przy stole, zastawionym pustemi butelkami, o objazdowy stał na środku pokoju i krzyczał, gestykulując. Ogromny cień tańczył po ścianie i kopciła filująca lampa.

— Jaśnie panie! — grzmiał Zarański — Lis! Przymrużył chytrze oko i kiwnął się na nogach.

— A nieboszczyk pan hrabia nic, jakby nie widział i w drugą stronę się składa. To ja na baczność i brzdęk! Leży psisko, futro na nim, jak na biskupie, o, takie!... — rozłożył ręce i polecał w ramiona leśniczego.

W nocy Kita jako tako przyszedł do siebie i wygramolił się z mnicha. Jakiś cień przypadł z piskiem. Była to Czarnouszka. Krwawemi śladami dotarła na groblę i warowała pod mnichem, czekając na ukazanie się swego samca. Noc spędzili w wygrzebanej przez liskę norce pod krzakiem. Rano Kita czuł się lepiej, gdyż Czarnouszka, liżąc całą noc skaleczenia, zatamowała krwawienie. Liska wybiegła na polowanie, a Kita też wystawił łeb z pod krzaka. I przywarował.

Wysoko na grobli dojrzał ludzi. Szli po śladach skuleni, groźni, ściskając w rękach strzelby. Gdy liska minęła groblę, nie czując niebezpieczeństwa, z za mnicha huknął wystrzał i śmignęły loftki. Czarnouszka padła nieżywa, farbując dziewiczy śnieg. Zarański przytknął do ust trąbkę i w mroźne powietrze popłynęła fanfara na śmierć lisa szkodnika.

Kita chwilę czekał. Widział, jak ludzie zabierają Czarnouszkę i nie tropiąc dalej, odchodzą wysoką groblą.

Potem wypełzł ze śnieżnej bródy i skrzywił paszczę do bladego słońca.

Żył.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Środa dnia 28 grudnia

DZIŚ: Młodzianków. JUTRO: Tomasza B.
Wschód słońca 7.44 Zachód słońca 15.31
Długość dnia 7.47
Przybyło dnia 0.3
Wschód księżyca 9.09 Zachód księżyca 16.22

OGÓLNE

— ODEZWA DO MURMAŃCZYKÓW

Komitet budowy pomnika i organizacji zjazdu murmańczyków wydał odezwę do ogółu współtowarzyszów broni, w której wzywa murmańczyków do wspólnej pracy, początkiem której będzie wybudowanie pomnika na grobie pieśniarza Murmanu, ś. p. Eugenjusza Małaczewskiego oraz zjazd ogólny Murmańczyków w Zakopanem w r. 1933.

— ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W PRZEMYŚLE CUKROWNICZYM

W bieżącej kampanji 1932/33 czynnych jest ogółem 64 cukrowni, czyli o 3 cukrownie mniej, niż w roku ubiegłym. Przypuszczalna ilość przerobu wyniesie 2.370 tys. ton buraków, a produkcja cukru około 374 tys. ton, czyli o 15 proc. mniej, niż w kampanji ubiegłej. Celem zatrudnienia większej ilości bezrobotnych polski przemysł cukrowniczy ograniczył czas pracy do 6 godzin na dobę, wprowadzając cztery zmiany.

— ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH NA STYCZEŃ

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalony zostanie preliminarz budżetowy F. B. na styczeń, oraz na cały rok przyszły. W szczególności ustalona będzie wysokość sumy, przeznaczonej na zasiłki dla bezrobotnych robotników.

— PROJEKT USTAWY O OPIECE NAD GROBAMI I CMENTARZAMI WOJENNEMI

W najbliższym czasie wniesiony zostanie do Sejmu projekt ustawy o opiece nad grobami i cmentarzami wojennemi. W myśl projektu, cmentarze wojenne zakłada i utrzymuje skarb państwa. Urzędy wojewódzkie mogą jednak poruczać gminom obowiązek utrzymania grobów wojennych lub cmentarzy, przekazując ewentualnie na ten cel odpowiednie fundusze. Nadto minister spraw wewnętrznych może powierzyć obowiązek utrzymywania grobów i cmentarzy wojennych organizacji społecznej za jej zgodą.

— ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE

Termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1933 upływa z dniem 31 grudnia 1932 r. Termin ten nie zostanie przedłużony. Niezwłocznie po upływie wymienionego terminu władze skarbowe przystąpią do lustracji przedsiębiorstw, a w wypadkach stwierdzenia nieposiadania świadectwa przemysłowego na rok 1933 sporządzać będą protokuły karne. W interesie więc samych płatników leży, aby świadectwa nabywać przed dniem 1-ym stycznia 1933 r.

MIEJSKIE

— KOMISJA OSZCZĘDNOŚCIOWA ROZPOCZĘŁA PRACE W MAGISTRACIE

Komisja oszczędnościowa dla m. st. Warszawy, powołana przez M. S. Wewn., rozpoczęła już prace. Przy Komisji powstały oddzielne sekcje, którym przydzielono poszczególne działy gospodarki miejskiej: administracji ogólnej, bezpieczeństwa i przedsiębiorstw.

Podkomisje te w najbliższych dniach zbadają preliminarze budżetowe i zaznajomią się z pracą każdego działu.

Komisja otrzymała szerokie uprawnienia i jej projekty oszczędnościowe zmierzać mają do możliwie największych ograniczeń wydatków i zrównoważenia finansów miejskich.

— PRAWODAWSTWO A ZAWÓD LEKARZA

W związku z ogłoszeniem nowego kodeksu karnego, oraz szeregu nowych ustaw sanitarnych, Państwowa Szkoła Higjeny w Warszawie organizuje w styczniu specjalny kurs dla lekarzy na temat „Prawodawstwo a zawód lekarza". Zgłoszenia na kurs przyjmuje w terminie do 1 stycznia 1933 r. sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny.

— PODATEK KOMUNALNY OD FILMÓW

Według zmian, obowiązujących od dn. 1-go kwietnia r. b., filmy zagraniczne małowartościowe opłacać będą na rzecz magistratu 60 proc. podatek, artystyczne 40 proc. i kształcące 10 proc. Filmy wyprodukowane w kraju płacić będą na rzecz magistratu: małowartościowe 10 proc., artystyczne 6 proc. i kształcące 3 proc.

— PRZEDŁUŻENIE TERMINU WAŻNOŚCI POZWOLEŃ NA BROŃ

Wobec sprzecznych informacyj w sprawie przedłużenia pozwoleń na posiadanie broni na rok 1933 Komisarjat Rządu m. st. Warszawy podaje do wiadomości, iż wszystkie pozwolenia na broń, wydane przez starostwa grodzkie w Warszawie, ważne na rok kalendarzowy 1932, są ważne w dalszym ciągu bez specjalnego przedłużenia do dnia 31 marca 1933 roku. Komisarjat Rządu poda do wiadomości termin, do którego starostwa grodzkie rozpoczną przyjmowanie podań o przedłużeniu pozwoleń na broń.

Liga Obrony Czci

Znane w stolicy Stowarzyszenie pod nazwą Ligi Obrony Czci, wchodząc w czwarty rok swego istnienia, odbyło niedawno zwyczajne Walne Zgromadzenie, na którem dokonano wyboru Zarządu Głównego. W Zarządzie Głównym, którego trzecia część co roku ustępuje, zaszła tylko jedna zmiana, mianowicie wszedł do zarządu profesor Politechniki Warsz., p. Ign. Radziszewski. Zarząd Główny ze swej strony dokonał wyboru Prezydjum, przyczem prezesem został po raz czwarty wybrany Maurycy hr. Zamoyski, wiceprezesami są pp. prof. dr. Aleksander Mogilnicki i były prezes Rady Miejskiej Stołecznej Ignacy Baliński, sekretarzami p. Stanisław Okęcki, godność skarbnika piastuje prezes Rady Nadzorczej Banku Ziemiańskiego, Michał Stanisław hr. Kossakowski.

Jak wiadomo, celem Ligi Obrony Czci jest orzekanie za pomocą sądów honorowych w wypadkach zatargów honorowych tak między członkami Ligi, dla których sąd Ligi jest wyłączną instancją, jak i między członkami — a osobami do Ligi nienależącemi.

Członkiem Ligi można zostać przez przyjęcie przez Zarząd Główny w tajnem głosowaniu na podstawie polecenia przez jednego z członków zwyczajnych Ligi. Liga mieści się przy ul. Miodowej 14 m. 20.*

Ustalenie ceny za spirytus, dostarczony Monopolowi Spirytusowemu

Wczorajszy „Dziennik Ustaw" przyniósł rozporządzenie rady ministrów, ustalające monopolową cenę nabycia za spirytus, który będzie odpędzony i dostarczony dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego w ciągu kampanji gorzelniczej r. 19132/33.

Podstawowa cena monopolowa za 1 hektolitr 100% spirytusu surowego została określona w następującej wysokości: dla woj. warszawskiego — 71.47, łódzkiego — 69.50, kieleckiego — 72.44, lubelskiego — 72.13, białostockiego — 77.62, wileńskiego — 80.83, nowogródzkiego — 79.10, poleskiego — 80.19, wołyńskiego — 74.23, poznańskiego — 65.28, pomorskiego — 69.28, krakowskiego — 72.63, lwowskiego — 73.41, stanisławowskiego — 72.43, tarnopolskiego — 70.67, śląskiego — 75.35.

Monopolowa cena nabycia spirytusu surowego, który będzie odpędzony i dostarczony z gorzelni przemysłowych, z wyłączeniem drożdżowych za 1 hektolitr 100% zł. 60.32, za spirytus kontyngentowy z produkcji gorzelni drożdżowych za 1 hektolitr 100% — zł. 33.39.

Jedna apteka na 15.247 mieszkańców

Jak wynika z opracowanych ostatnio zestawień, jedna apteka przypada w Polsce przeciętnie na 15.247 mieszkańców. Najmniejsza stosunkowo liczba aptek znajduje się na terenie województwa wołyńskiego, gdzie jedna apteka przypada na 22.625 osób. W województwie tarnopolskiem jedna apteka przypada na 22.529 mieszkańców, w stanisławowskiem — na 20.499, w nowogródzkiem — na 18.836, we lwowskiem — na 16.634, w warszawskiem — na 15.633, w krakowskiem — na 14.819, w białostockiem — na 13.337, w łódzkiem — na 13.782, w wileńskiem — na 12.480, w śląskiem — na 13.120, w pomorskiem — na 12.930. Największa liczba aptek w stosunku do liczby mieszkańców, znajduje się w województwie poznańskiem, w którem jedna apteka przypada na 11.062 osób.

Afera znanego rentgenologa

Donosiliśmy wczoraj o sensacyjnem aresztowaniu znanego w Warszawie lekarza Tadeusza Stefanowskiego. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratora sądu Okręgowego warszawskiego, który łącznie z dwoma prokuratorami innych rejonów sporządził już akt oskarżenia.

D-rowi Stefanowskiemu akt oskarżenia zarzuca szereg przestępstw, jak: przywłaszczenia, wyłudzenia i inne oszustwa różnego typu — zawsze na znaczne sumy.

Oskarżony, ciesząc się wśród swych kolegów i znajomych wielką popularnością i zaufaniem w umiejętny sposób nadużywał swego stanowiska. M. in. pod pozorem „protekcji" przy wstępowaniu na wydział lekarski Uniw. Warsz. — gdzie ilość wolnych miejsc jest b. ograniczona — wyłudził od kilkunastu osób spore sumy. W ten sposób wyłudził od niejakiego Kaufmana z Krzemieńca 3 tys. złotych, rzekomo za przyjęcie córki na uniwersytet. W rezultacie jednak córka p. Kaufmana nie została przyjęta, a „protektor" pieniędzy nie zwrócił. Do werbowania kandydatów używał wspólników-naganiaczy, z których dzielił się zyskami z oszukańczych afer.

Główny jego wspólnik Józef Hammer również został aresztowany.

Nadto dr. Stefanowski oskarżony jest o fałszowanie podpisów na wekslach i przywłaszczenia na niekorzyść wielu znanych firm warszawskich.

Sędzia śledczy zastosował wobec d-ra Stefanowskiego kaucję w wysokości 5 tys. zł., zaś wobec Hammera bezwzględny areszt.

Zatarg o cenę prądu elektrycznego

Przed kilku dniami Magistrat Warszawski zwrócił się do zarządu elektrowni okręgu warszawskiego (dawnej Pruszkowskiej) o zastosowanie na terenach: Woli, Ochoty, Czystego, Koła i Budach ceny elektryczności, ustalonej przez komisję rozjemczą względem Tow Elektryczności w Warszawie, t. j. 61.05 gr. za kilowatgodzinę, zamiast pobieranej dotychczas 80.66 gr.

Obecnie nadeszła do magistratu w tej sprawie odpowiedź, w której elektrownia okręgu warszawskiego nie godzi się na propozycje magistratu, twierdząc, że orzeczenie Komisji rozjemczej nie może mieć w tym wypadku zastosowania

Zarząd elektrowni zaproponował oddanie sporu do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu, a do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia elektrownia Pruszkowska proponuje prowizoryczne wprowadzenie taryfy blokowej, która umożliwi abonentom korzystanie z prądu po tańszej cenie, przyczem jednakże za punkt wyjścia tej taryfy proponuje się nie cenę 55 gr, lecz 70 groszy za kilowatgodzinę.

Z Teatrów

OPERA. Dziś **„Faust"** z **„Nocą Walpurgii"** z pp. Lipowską, Popławskim i in. Jutro wspaniała opera **„Turandot"**.

NARODOWY. Dziś i do czwartku włącznie **„Wesele"**.

LETNI. Codziennie **„Kobieta i szmaragd"** z pp. Smosarską, Wesołowskim, Kurnatowiczem i in.

NOWY. Codziennie **„Mademoiselle"**.

POLSKI. Codziennie **„Nietoperz"**.

ARTYSTÓW. Codziennie **„Rasputin"**.

„BANDA" — Teatr Mały. Dziś i jutro świetna rewja **„Serce naoścież"** z udziałem J. Romanówny, M. Zimińskiej, Z. Hałamy, I. Syma, F. Parnela oraz całego stałego zespołu Bandy.

„MORSKIE OKO". Codziennie rewja w 30 obrazach p. t. **„Brawo! Bis!"**

TEATR „8.30" (Mokotowska 73). Codziennie **„Peppina"** z pp. Brochwiczówną, Kraszewską, Wawrzkowiczem, Ruszkowskim, Tokarskim i in.

KAMERALNY. Codziennie **„Dziewczęta w mundurkach"**.

„WESOŁY TEATR". Codziennie **„Tango i miłość"**.

„WESOŁY TEATR" (Chłodna 49). Jutro premjera rewji karnawałowej pod tyt. **„Karnawał pod Messaliką"** do której dyrekcja przygotowała cały szereg atrakcyj, między któremi na pierwszy plan wysuwa się orkiestra harmonistów. Dotychczasowy zespół został powiększony przez Lucy Messal, Leo Fuksa i znanego komika Mieczysława Dowmunta, w czwartkowej premjerze pozatem występują: Niemirzanka, Zabczyńska, Ferówna, Klimaszewski, Suchcicki, Ostrowski oraz chór Juranda.

ARTUR RUBINSTEIN W FILHARMONJI. Fenomenalny pianista, Artur Rubinstein, wystąpi w piątek, dn. 30 grudnia na Wielkim Koncercie Symfonicznym.

CYRK. Codziennie dwa przedstawienia.

Repertuar kinoteatrów

Apollo — „Kinomanjak".
Atlantic — „Bezdomni".
Filharmonja — „Rasputin".
Capitol — „Komenda serc".
Casino — „100 metrów miłości".
Colosseum — „Biały ślad".
Europa — „Pałac na kółkach".
Majestic — „Congorilla".
Hollywood — „Dziecko ulicy".
Światowid — „Ludzie w hotelu".
Palace — „Olimpiada Miłości".
Pan — „Pod fałszywą flagą".
Stylowy — „Czemp".

Nekrologja

Melanja z Żabłockich Radkiewiczowa, b. ziemianka, lat 95. Pogrzeb odbędzie się dn. 29 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Krzyża o godz. 11-ej.

Ksawera z Żydoków Waliszewska, lat 72. Pogrzeb odbędzie się dn. 29 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra o godz. 10-ej.

Ksiądz Klemens Cyruliński, lat 38. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 29 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Stanisława Kostki o godz. 10-ej.

Kazimierz Feist, inżynier, lat 42. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 29 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Krzyża o godz. 9.20.

Radjo

Propaganda polskości przez radjo

Zagraniczne skrzynki radjowe nadawane w języku francuskim za pośrednictwem Rozgłośni Katowickiej, zyskały sobie olbrzymią sławę na całym kontynencie. Bez przesady można już dzisiaj powiedzieć, że miljony dalekich słuchaczy zagranicznych poznaje Polskę i jej prace, dzięki tej skrzynce. Rozgłośnia Katowicka, aczkolwiek daleko pozostaje w tyle za Centralną stacją nadawczą pod względem mocy, to jednak słyszana jest doskonale w całej Europie. Mimo to, Rozgłośnia Warszawska, która do dziś jest największą stacją nadawczą w Europie, jest najsilniej słyszana zagranicą.

Fakt ten kierownictwo programowe „Polskiego Radja“ postanowiło wykorzystać dla celów propagandowych. To też Rozgłośnia Centralna niezależnie od akcji stacji katowickiej, nadaje od czasu do czasu odczyty w obcych językach, a m. in. nadała odczyt w języku greckim. Odczyt odbił się niezwyklem echem w Grecji, potwierdzając raz jeszcze walory propagandy prowadzonej przez radjo.

Po odczycie tym tak pod adresem Rozgłośni Warszawskiej, jak i pod adresem prelegenta, który odczyt wygłosił — p. Ślizińskiego, nadeszło dużo listów od obywateli greckich. Z listów tych okazuje się, że nadanie odczytu tego przez Rozgłośnię Warszawską stało się ewenementem dla radjosłuchaczy greckich, którzy z konieczności słuchają tylko obcych stacyj nadawczych, gdyż Grecja własnej radjofonji nie posiada. Odczyt grecki słuchany był nietylko w Grecji, ale i gremjalnie przez kolonje greckie w Rumunji i na Cyprze. Na tej ostatniej wyspie — jak donosi jeden z korespondentów — dzięki ofiarności bogatego Greka — p. H. Ionnidesa, zainstalowane zostały w stolicy megafony na placach publicznych w poszczególnych dzielnicach miasta. Odczytu Rozgłośni Warszawskiej słuchały tłumy publiczności.

Na wyspie Samos — jak donosi jeden z radjosłuchaczy — gdzie istnieje zaledwie 30 radjoodbiorników, odczyt grecki był słuchany przez wieśniaków, którzy z dalekich wiosek przychodzili, aby przez radjo usłyszeć ojczystą mowę Na długi czas przed odczytem organizacje społeczne rozesłały zawiadomienia o zapowiedzianym odczycie Rozgłośni Warszawskiej. Inny znów korespondent z Krety — p. Jerzy Tzanakakis pisze, iż z chwilą, gdy z głośnika spłynęły pierwsze słowa greckie, liczne audytorjum ogarnął szczery entuzjazm i radość. Ten sam korespondent pisze, iż w Grecji często słuchają Rozgłośni Warszawskiej „podróżując po kilka godzin po złocistym kraju północy, wyhaftowanym jak przecudny barwny kwiat na zgrzebnem płótnie — po Polsce...“

Ileż to dobrego dla propagandy polskości na terenie zagranicznym uczynić może jeden odczyt wygłoszony przez silną stację nadawczą, która słuchana jest przez radjosłuchaczy całej Europy.

AUDYCJA SYLWESTROWA

„Polskie Radjo“ nadaje Audycje Sylwestrową o g. 24.05. Będzie to wielki dwugodzinny program, ujęty w formę wesołej rewji, pełnej humoru, urozmaiconej występami najpopularniejszych artystów stolicy.

„PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA“

W środę, 31 b. m., o godz. 20.30 rozgłośnie „Polskiego Radja“ nadają z Warszawy urozmaiconą audycję o specjalnie polskim charakterze. Całkowity program wypełni wielka wiązanka ulubionych melodyj polskich w wykonaniu solistów: Jadwigi Radwanówny, Jana Dworakowskiego, Stefana Witasa, Chóru Zaremby, T. Olesińskiego, oraz orkiestry P. R. pod dyrekcją Stanisława Nawrota. Miłą i ciekawą tę audycję p. t. „ Piękna nasza Polska cała“ opracowali pp. Michał Jaworski i Stanisław Nawrot.

SOBOTA CHOPINOWSKA

Program „Soboty Chopinowskiej“ w dniu 31 b. m., o g. 22.05 zawiera utwór mistrza na zespół kameralny, a mianowicie Trio na skrzypce, fortepian i wiolonczelę, które odegrają Irena Dubiska, Kazimierz Wiłkomirski i Marja Wiłkomirska.

VITTORIO WEINBERG PRZED MIKROFONEM

Dnia 31 b. m., o godz. 20.00 wystąpi poraz drugi przed mikrofonem warszawskim z nowym repertuarem — Vittorio Weinberg, znakomity baryton teatru „La Scala“, który pierwszym koncertem radjowym wzbudził zrozumiałe i żywe zainteresowanie wśród radjosłuchaczów.

SOBOTA
31 grudnia

12.10 — Płyty. **15.25** — Wiad. wojskowe. **15.35** — Słuchowisko dla młodzieży. **16.00** — Płyty. **16.40** — „Przechadzka po Warszawie z przed 25-iu wieków“ — p. T. Kutz. **17.00** — Tr. ze Lwowa audycji dla chorych. **17.40** — Odczyt. **18.00** — Muzyka z Café „Adria“. **19.20** — „Wiadomości ogrodnicze“ — inż. W. Pietrzak. **19.30** — „Na widnokręgu“. **19.45** — Prasowy Dz. Radjowy. **20.00** — Arje i pieśni w wykonaniu V. Weinberga, akomp. prof. Urstein. W przerwie wiad. sportowe. **20.30** — Wiązanka melodyj swojskich w oprac. St. Nawrota i M. Jaworskiego w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, L. Szczepańska (sopr.), St. Witas (tenor), Chór A. Zaremby, J. Dworakowski (skrz.) i T. Olesiński (harmon.). **22.05** — Koncert Chopinowski w wyk. I. Dubiskiej (skrz.), K. Wiłkomirski (wiolencz.). **23.00** — Muzyka taneczna. **23.50** — Przemówienie Nacz. Dyr. P. R. Z. Chamca. **24.00** — Bicie zegara, Hejnał z Wieży Marjackiej oraz muzyka polska z płyt. **24.00** — Słuchowisko Noworoczne z Warszawy. **1.00** — Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ W ZAKOPANEM

W poniedziałek rozpoczął się w Zakopanem pierwszy w sezonie międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem: Wiener Eislauf Verein (Wiedeń), A. Z. S. (Poznań), Legja (Warszawa) i Pogoń (Lwów). Turniej wywołał wielkie zainteresowanie i pierwszego dnia zgromadził ponad 3 tysiące widzów. Warunki lodowe bardzo dobre.

W poniedziałek rozegrano dwa mecze: Wiener E. V. — Pogoń 3:1 (0:0, 3:0, 0:1). Pogoń broniła się bardzo dzielnie, a w trzeciej fazie gry miała nawet pewną przewagę. Zawody stały na wysokim poziemie. Wynik należy uważać za bardzo korzystny dla lwowian. Zawody prowadził p. Adamowski. W drugim meczu warszawska Legja uzyskała z poznańskim A. Z. S. wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Gra chaotyczna i nieciekawa. Drużynua poznańska była bezwzględnie lepsza. Sędziował Austrjak p. Brueck.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego, rozegrano dalsze dwa mecze:

Pierwszy pomiędzy W. E. V. (Wiedeń) a poznańskim A. Z. S., zakończył się nieznacznem zwycięstwem wiedeńczyków 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). A. Z. S. walczył bardzo ładnie i ofiarnie. Technicznie niewątpliwie ustępował wiedeńczykom, dorównując im jednak ambicją.

W drugiem spotkaniu Pogoń lwowska odniosła zwycięstwo nad Legją 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Lwowska drużyna górowała przez cały czas nad zespołem stołecznym.

Po 2-ch dniach turnieju prowadzi w zawodach W. E. V. 4 pkt. przed „Pogonią“ 2 pkt., A. Z. S. 1 pkt. i „Legją“ 1 pkt.

MECZE HOKEJOWE W KRYNICY

W niedzielę i poniedziałek odbyły się w Krynicy 2 mecze hokejowe pomiędzy krakowskim Sokołem a Krynickiem Tow. Hokejowem. Pierwszego dnia wygrało K. T. H. 1:0, drugiego dnia wynik był remisowy 2:2.

ROBOTNICZA REPREZENTACJA POLSKI POKONANA 1:4.

W poniedziałek odbył się w Lipsku przy olbrzymiem zainteresowaniu publiczności międzypaństwowy mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy reprezentacjami Polski i Niemiec. Zwyciężyła drużyna niemiecka 4:1 (1:1).

Polacy byli przez cały czas, za wyjątkiem ostatniego kwadransa, zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a do przerwy górowali nawet nieco nad gospodarzami, nie umieli się jednak zdobyć na skuteczne strzały pod bramką Niemiec.

Po wczorajszym meczu w grupie środkowo-europejskiej na pierwsze miejsce wysunęły się Niemcy, mając na trzy gry zdobyte 4 punkty i stosunek bramek 8:2. Najsilniejsza w tej grupie Austrja rozegrała dopiero jeden mecz, w którym pokonała Niemcy 1:0. Zajmuje ona zatem chwilowo drugie miejsce w grupie. Na trzeciem jest Polska I gra — 0 punktów, stos. bramek 1:4, na czwartem Czechosłowacja. Węgry jeszcze nie grały.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 27.12

WALUTY

Holandja 358.80, Belgja .—, Szwajcarja 171,35, Londyn 29.72, Nowy Jork 8.925, Paryż 34.85, Praga 26.43, Włochy —.—, Gdańsk —.—.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.65 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 38.75—39.—, 4 proc. Poż. Inw. Ser. 105 — 105.25, 4 proc. Poż. Inw. 99.50, 4 proc. Poż. Dol. ——, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Rol. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Pań. Poż. Konw. —, 6 proc. Poż. Dol. 54.75, 10 proc. Poż. Kol. 99—99.25, 7 proc. Poż. Stab. 54—54.50—53.88.

AKCJE

Bank Polski 86.00 — 86.25, Kijewski 15.—, Lilpop 11.50.

Tendencja dla pożyczek premjowych mocniejsza, dla dewiz bez zmian.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 28.12. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1330 ton, w tem żyta 150 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standart I-szy 15.25 —15.50, II-gi 15.00 —15.25, pszenica jara czerwona szklista 26.00—26.50, pszenica jednolita 25.50—26.00, pszenica zbierana 24.50—25.00, owies jednolity 16.00—17.00, owies zbierany 14.00—14.50, jęczmień na kaszę 13.50—14.00, jęczmień browarowy 15.50—16.50, gryka 15.00—16.00, proso 17.00 — 18.00, groch polny jadalny z workiem 23.00—25.00, groch Victoria 25.00—30.00, peluszka 15.00—16.00, rzepak zimowy 48.00—50.00, siemie lniane bazis 38.00—40.00, koniczyna biała surowa 90—120, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97% 120—170, koniczyna czerwona sur. 90—120, bez kanianki 110—125, mąka pszenna luksusowa 43—48, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 25.00—27.00, żytnia sitkowa 20.00—21.50, żytnia razowa 20.00—21.50, otręby pszenne 9.75—10.25, średnie 9.25—9.75, żytnie 8.50—9.50, kuchy lniane 20.00—20.50, rzepakowe 15.50—16.00, słonecznikowe 16.50—17.00, ziemniaki jadalne 3.50 4.00. Usposobienie spokojne.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 80 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN GOSTOMSKI